

Przyśpiewki, Chleb i s

Myślałem, że to będzie wielki bal
Już kalendarz czas mi skradł.
Ty włożyłaś suknię białą,
Ja garnitur i się stało,
I się stało, to co miało się stać.
Tam gości nas wita wielki tłum
i podają nam chleb i sól.
Sto lat życia nam winszują
I za zdrowie nasze piją,
I się bawią i się bawią całą noc.
Ten chleb jest twój i mój,
na całe życie już.
Będziemy dzielić się nim,
bo cóż nasz los tak bardzo chciał.
Ten chleb jest twój i mój,
na całe życie już.
Będziemy dzielić się nim,
bo cóż nasz los tak bardzo chciał.
Witamy was chlebem i solą,
i dajemy go wam na nową drogę życia.
Nieście go z czcią i szacunkiem
I oby nigdy
go wam nie zabrakło.
Od tej pory już minął prawie rok,
Wciąż kłopotów przybywa i trosk.
Lecz ten chleb i sól nas trzyma
I ten dzień nam przypomina,
Który wspólnie uwiliśmy tak.
Ten chleb jest twój i mój,
na całe życie już.
Będziemy dzielić się nim,
bo cóż nasz los tak bardzo chciał.
Ten chleb jest twój i mój,
na całe życie już.
Będziemy dzielić się nim,
bo cóż nasz los tak bardzo chciał.